Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Czwartek 18 grudnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcz nie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 289 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Sprawa marokańska

jako zagadnienie międzynarodowe.

Kraków, 17 grudnia.

(wś.) Gdy się widzi i zastanawia nad wypadkami ostatniego choćby miesiąca, to spostrzega się w całej pełni, **w jak wielkiem niebezpieczeństwie znajdował się pokój Europy i świata całego we wrześniu, tj. wtedy, gdy radzono w Genewie nad ugruntowaniem pokoju na długie lata**, a nawet na wieki — jak się spodziewali niektórzy zapaleńsi. Tymczasem wówczas już gotowało się to, co miało się ujawnić w całej swej grozie zaledwie za kilka miesięcy.

Możemy nawet **odtworzyć dziś plan dokładny, według którego miały się zdarzenia rozwinąć**, kierowane — bodaj — jednolitą ręką i z jednego centrum. A mianowicie: **Anglja i Francja zostałyby zaatakowane w swoich posiadłościach azjatyckich i afrykańskich:** Anglja w Indjach, na Bliskim Wschodzie i w Egipcie, Francja w Tunisie, Marokku i w Algierze. Atak prowadziłby znacjonalizowany świat muzułmański i rewolucyjny imperjalizm moskiewski. Ale to byłby dopiero początek. W chwili zaabsorbowania się Anglji i Francji obroną swych posiadłości zamorskich, **atak byłby przypuszczony w Europie**. Jaki to byłby atak, to możemy go sobie przedstawić, gdy w jedną całość zestawimy takie fakty, jak list Zinowjewa do robotników angielskich, próba zamachu bolszewickiego w Estonji, gwałtowna akcja komunistyczna w Francji, robota Radicza w Jugosławji, napady dywersyjne na naszych ziemiach wschodnich.

To byłby **drugi akt dramatu. Po osłabieniu Anglji i Francji naprzód walkami w kolonjach, a następnie wewnętrznym rozstrojem komunistycznym, przyszedłby akt trzeci**, na który złożyłby się **już szturm zjednoczonych sił rewanżu niemieckiego i rewolucjonizmu rosyjskiego w celu obalenia dzieła traktatów pokojowych.**

Że plan powyższy nie został urzeczywistniony — o jego załamaniu się zupełnem nie można jeszcze mówić, bo w tej chwili walka o jego realizację ciągle idzie — zawdzięczać należy — widzi się to obecnie jasno — **wynikowi wyborów angielskich. Trzeba mieć podziw dla zdolności przewidywań przywódcy angielskich konserwatystów Baldwina, który z pełną świadomością użył całej energji, aby zaatakować i obalić rząd Mac Donalda w chwili, gdy dalsze jego pozostawanie u steru władzy największego imperjum w świecie groziło może największą w świecie katastrofą.** Trzeba także ocenić **dojrzałość społeczeństwa angielsk.**, które zrozumiało odrazu, co oznacza słynny list Zinowjewa.

Nowy gabinet angielski **uprzedził gotującą się ofensywę wszechświatowych sił rewolucyjnych.** Sam podjął ofensywę i **wymierzył cios w samo centrum tych sił, w Moskwę, gdzie rządzi „Sownarkom" na usługach „Kominternu".** Tym ciosem było **odrzucenie traktatu angielsko-sowieckiego i napiętnowanie metod rewolucyjnych Sowietów i zdemaskowanie zależności rządu Sowietów od trzeciej Międzynarodówki** (Kominternu"). Za tem uderzeniem rozwinęły się dalsze śmiałe posunięcia polityczne rządu angielskiego.

W podróży do Paryża i Rzymu angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain ustalił **w rozmowach z Herriotem i Mussolinim zasady nowej polityki angielskiej opartej na współdziałaniu z Francją i Włochami na terenie Azji i Afryki i Europy.** Co do **Azji**, to tu **pierwszy głos zastrzegła sobie Anglja**, a Francja ma jej udzielać poparcia. **Wyjątek jednak stanowi Turcja, na terenie której uznanem zostało specjalne stanowisko Francji.** Co do północnej **Afryki**, to poza Egiptem i Sudanem jako wyłączną sferą interesów angielskich, w reszcie tego kontynentu mają być **uzgodnione interesy Francji i Włoch.** Zwłaszcza w razie ewentualnego objęcia przez Francję Marokka hiszpańskiego, co staje się w tej chwili wielce prawdopodobnem, Włochy mają otrzymać odpowiednie kompensaty.

W tej chwili chcemy właśnie się zatrzymać dłużej na **zagadnieniu marokańskiem,** jako nabierającem szczególnej aktualności wobec oczekiwanej zupełnej ewakuacji Hiszpanów z ich strefy. Na tle tego zagadnienia mającego swoją bardzo nawet głośną przeszłość, obfitującą w poważne zatargi międzynarodowe, najlepiej może się ujawnić wartość obecnej polityki angielskiej.

O co chodzi w zagadnieniu marokańskiem? Oto na podstawie **układu z r. 1904,** zawartego między Francją a Anglją (układ ten zawierał klęskę Niemiec) **ta ostatnia uznała protektorat Francji na całem Marokku. W roku zaś 1912 Francja na podstawie układu z Hiszpanją odstąpiła swoje prawo protektoratu tej ostatniej na tej części Marokku, która stanowi strefę hiszpańską.** Wyrażono to w słowach, że „Jest rzeczą Hiszpanów czuwać nad spokojem w tej strefie".

W myśl powyższego sformułowania Francja stoi na stanowisku, że Hiszpanja obejmując protektorat nad częścią Marokka, otrzymała nietylko pewne prawa, ale przyjęła na siebie pewne obowiązki. Z takiego poglądu francuskiego wypływa ten wniosek, że Hiszpanji ewakuować Marokka nie wolno, a jeśli to robi, czy jest do tego zmuszona, to wytwarza się **nowa sytuacja międzynarodowa.** Jaka mianowicie? Oto w wspomnianym wyżej układzie angielsko-francuskim z r. 1904, mieści się postanowienie, że na wypadek uchylenia się Hiszpanji od swych praw i obowiązków, **protektorat nad całym Marokkiem wraca do Francji.**

Zdaje się, że powyższy francuski punkt widzenia i jego konsekwencje zostały uznane przez Anglję. Wychodząc z tego punktu widzenia **Francja w specjalnej nocie, o której mowa w depeszach, przypomina Hiszpanji jej obowiązki w stosunku do Marokka.**

Wobec prawdopodobieństwa, że skutki tej noty wobec katastrofalnej sytuacji wojsk hiszpańskich w Marokku mogą być tylko platoniczne, **aktualną się staje druga alternatywa, ta mianowicie, że Francja wejdzie w swoje prawa protektoratu nad dotychczasową strefą hiszpańską.** Sprawa ta dla Francji jest **wielkiej wagi i pilna.** Rozwój wypadków w Marokku hiszpańskiem mógłby bowiem **zagrozić jej sytuacji w jej własnej strefie marokańskiej, dalej w Algierze i Tunisie.** Tembardziej, że wszędzie tam podkłada miny agitacja komunistyczna. Ale właśnie **to niebezpieczeństwo ze strony komunistycznej jest wpływającym czynnikiem na dogodne rozwikłanie sprawy marokańskiej, bo grozi ono nie tylko Francji, ale i Anglji (w Tangerze) i Włochom (w Trypolisie).**

——— ooo ———

Ewakuacja Marokka przez Hiszpanów.

Nowe klęski. — Francja obejmie strefę hiszpańską.

Wiedeń. (PAT.) 16 bm. „Neues Wiener Tagbl." donosi z Madrytu: Mieszkańcy okolic **Angera przyłączyli się do powstania Abd el Kerima.** Pokonali oni garnizon hiszpański w Er Ksar Ecigrir i obsadzili tę miejscowość **zagrażając równocześnie Tetuanowi.** Zajęli oni **linję kolejową między Tetuan a Ceutą** na przestrzeni 20 km. Położenie w Tetuanie staje się krytyczne. Okręty nadpływające od strony Gibraltaru nie mogą lądować w porcie Martin ponieważ port ten znajduje się w sferze ognia powstańców. Sądzą, że to **nowe powstanie zagrozi silnie operacjom Primo de Rivery.**

W związku z tem obiegają w Madrycie pogłoski, że **Francja zamierza obsadzić terytorja opuszczone przez Hiszpanów.** Chamberlain miał omawiać z Mussolinim tę ewentualność. W przeciwieństwie do tego koła polityczne w Paryżu nie biorą w rachubę takiej ewentualności.

To samo pismo donosi z Londynu, że **Chamberlain i Herriot omawiali sytuację w Marokku, albowiem Francja jest zaniepokojona ze względu na Algier i Tanger. Francja wysłała notę do Madrytu, w której wskazuje, że opuszczenie przez Hiszpanów Marokka jest naruszeniem układu. Naraża to również interesy angielskie w Tangerze. Chamberlain i Herriot mieli zawrzeć porozumienie co do działalności na najbliższą przyszłość.**

Londyn. (PAT.) 16 bm. Dzienniki donoszą z Tangeru, że **przeciwko Hiszpanji zbuntowały się szczepy tubylcze w okolicach Alkazaru.** Powstańcy zajęli Alkazar, zagrażając w ten sposób Tetuanowi.

Ambasada hiszpańska potwierdza wiadomość o buncie i oświadcza, że **Hiszpanja narażona jest na stratę ostatniej placówki w Marokku. Ambasada potwierdza także, że Francja przesłała do Madrytu notę, w której oświadcza, iż uważa dokonaną ewakuację za sprzeciwiającą się traktatom. Według wiadomości z ambasady Chamberlain i Herriot naradzali się na sytuacją wynikłą na skutek ewakuacji i zawarli układ tymczasowy, dotyczący najbliższej przyszłości.**

Paryż. (PAT. 16 bm. Dzienniki **śledzą z zainteresowaniem wypadki w Marokku** hiszpańskiem, uważając, że **ewentualne echa tych wypadków w Tangerze mogłyby nadać całej sprawie charakter międzynarodowy.** Prasa zauważa, że Francja nie ma bynajmniej zamiaru ryzykować wystąpienia przeciwko Riffeinom, lecz **musi bacznie śledzić wypadki, aby utrzymać spokój i porządek na własnych obszarach.**

Walka z komunizmem we Francji

Paryż. (PAT.) 16 bm. „Matin" donosi, że **Herriot odbył wczoraj konferencje z ministrem Chautempsem i dyrektorem służby ogólnego bezpieczeństwa.** Podczas konferencji **omawiano rezultaty dotychczasowych zarządzeń celem zwalczania propagandy komunistycznej.** Przygotowywane są również **nowe zarządzenia, aby położyć kres dalszym wystąpieniom komunistycznym.**

Granice wschodnie Polski są ostatecznie ustalone

Warszawa. (AW.) Rada ambasadorów **odrzuciła żądanie Litwy, domagające się przyznania jej Wilna.** Rada ambasadorów stwierdziła, że **granice Polski są ustalone i doradziła podjęcie z Polską stosunków.**

Przegląd prasy.

Nie w głowie i nie w sercu. — Nowa metamorfoza politycznego wisusa. — Niemcy po wyborach. Co się dzieje w Rosji, a co myślą w „Naprzodzie". Niedźwiedzia przysługa.

Kraków, 16 grudnia.

Dziesiątki tematów!... Okres przedświąteczny, tak zazwyczaj bezpłodny w wypadki, w tym roku pięknie dopisał. Począwszy od awantury, jaką zrobiły żydziuchy między sobą na jakiemś zebraniu, a o czem pisze „Nowy Dziennik" aż wstępny artykuł — skończywszy zaś na zagadce, jaką budzą Niemcy po wyborach mamy całą gamę różności...

P. Piłsudski zawraca ciągle jeszcze ludziom głowę. **Rąbek tajemnicy ze słownika wyrazów**, jakimi się Pierwszy Marszałek Polski posługiwał w rozmowie z premjerem Grabskim, odkrywa „Warszawianka":

„P. Piłsudski w rozmowie czwartkowej 11-go grudnia 1924 w Prezydjum Rady Ministrów, podobnie jak w czerwcu 1923 na Najwyższej Radzie Wojennej, za-kończył obecnych w obu zebraniach wysokich przedstawicieli władz państwowych nieoczekiwanem i jak w karczmie swobodnem zapewnieniem o niezmiernie... **bezpośrednim kontakcie, w jakim ma przedstawiciel i wszystkich członków Rządu**, nie tając, **że nie głowa i nie serce** jego są najpojemniejsze dla tego bezpośredniego kontaktu z władzami państwowemi".

Nie w głowie i nie w sercu!... W innem miejscu ciała ma Rząd Rzeczypospolitej. — Pierwszy Marszałek Polski. O sromoto republikańska!... Cóż ma mówić ostatni z obywateli — jeżeli „pierwszy" zachowuje się jak najostatniejszy?... Lepiej już raz jednak o tych **wstrętnych, obrzydliwych rzeczach nie mówić**, bo się serce rwie z oburzenia, że jednak są jeszcze u nas ludzie, którzy za Piłsudskim idą i chcą go mieć w Polsce...

Są u nas rzeczy bardziej — pocieszające. Oto nawet taki **wisus polityczny** jak **„Ilustr. Kurjer Codzienny"** odstąpił na chwilę od czechofobji, któ rej — namiętnie hołduje:

„Przy wszystkich naszych zadawnionych i świeżych pretensjach do Czech, jakie z tak bardzo uzasadnionych powodów żywimy, nie zamykamy oczywiście oczu na **potrzebę normalnego ułożenia stosunków polsko-czeskich**".

Robi się w Polsce trochę przestronniej; dojrzewamy i zaczynamy myśleć zdrowiej kategorjami. **Zrozumienie doniosłości naszego sojuszu i porozumienia z Czechosłowacją** zaczyna docierać nawet do najciemniejszych kanałów, jakiemi niestety, przepływa czasami nasza myśl polityczna.

A dałby los, aby się to dokonało jak najwcześniej. Ostatnie wybory w Niemczech, chociaż zapewniły tam jeszcze na pewien okres chaos, to jednak mogą **przynieść niespodziankę** każdej chwili. Rozpatruje te sprawy „Czas" i dochodzi do wniosku, do któregośmy także parę dni temu doszli, że

„Gdyby „blok mieszczański" do skutku nie doszedł, nie pozostawałoby nic innego, jak tylko podtrzymać kombinację dotychczasową, a więc i gabinet dra Marksa — albo powołać inny gabinet do tegoż podobny. Linja polityki zagranicznej pozostałaby wówczas nadal niepewną i nieszczerą. Dr. Stresemann ze swojemi ludowcami dolewałby do polityki zagranicznej i nadal wino nacjonalistyczne. Zbrojenia byłyby kontynuowane potajemnie, a jawnie głosiłoby się akces do Ligi Narodów i do planu Dawesa. Byłaby to polityka dla Niemiec najkorzystniejsza, bo dawałaby korzyści i jednej i drugiej linji politycznej: pokojowej i odwetowej".

Pokojowej — na zewnątrz, odwetowej — na wewnątrz. Potęga zaś Niemiec przy swej dwulicowej polityce ich rządu odradza się z każdym dniem. **Z tą samą szybkością wraca tem samem i niebezpieczeństwo Niemiec**, przed którem trzeba się zabezpieczać. Groza niemiecka z oczu nam schodzić nie może.

Dorównywać im trzeba na każdym kroku. **A przedewszystkiem w pracy.** Aliści innej myśli jest „Naprzód". który ni mniej ni więcej, tylko dowodzi, że

„Dla stosunków gospodarczych państwa przedłużenie czasu pracy przyniosło więc same skutki ujemne, dając jedynie większy zysk przedsiębiorcom".

Czyli wniosek: Skrócenie czasu pracy przyniesie skutki dodatnie. **Właśnie przyniosło w... Rosji!**

Walka Trockiego z tzw. **trójką** w Bolszewji, którą rozpatruje „Głos Narodu" rozgrywa się na tle gospodarki, prowadzonej **zgodnie z duchem Marksa i Lenina**. Był i w Rosji 8-godzinny, a nawet 6-godzinny dzień pracy, a dzisiaj?... Katastrofa!... Do słusznej też konkluzji dochodzi „Głos Narodu":

„**Oczywiście przedwczesnem byłoby wyciągać stąd wnioski o rychłym upadku Sowietów. Faktem jest tylko to, że ten upadek powoli dojrzewa.** A jeśli co, to „socjalistyczna" gospodarka najpewniej go sprowadzi, wcześniej lub później".

Zatem te frazesy o „skutkach przedłużenia czasu pracy" trzeba schować do szufladek!... **Chodzi o to, czy Polska będzie mocarstwem, czy nie**, a nie o to. jakie dochody tow. Żuławski obliczył dla przemysłowców. **Wielkie sprawy są w grze!...**

To też nic dziwnego, że i różne rocznice mijają bez echa w społeczeństwie... Niektórzy tylko o nich pamiętają. O wczorajszej np. rocznicy śmierci Prezydenta Narutowicza wspomniały z pra sy tylko **żydowski** „Nowy Dziennik" i **socjalistyczny** „Naprzód", poświęcając jej dłuższe artykuły. **Pocóż ci ludzie taką niedźwiedzią przysługę tej sprawie robią?...** **Kl. Hr.**

Po dymisji gabinetu Marksa w Niemczech.

Kandydatem na kanclerza Streseman. — Możliwość gabinetu urzędniczego.

Berlin. (AW.) Poniedziałkowa rada ministrów postanowiła wręczyć prezydentowi prośbę o dymisję. Następnie **kanclerz udał się do prezydenta Eberta, który dymisję rządu przyjął.**

W ostatnim posiedzeniu brali udział wszyscy ministrowie, **prócz Stressemanna i Luthera**. Według wiadomości dotychczasowych, **prezydent ma powierzyć misję utworzenia rządu Stressemannowi, który bawi w jednym z sanatorjów i wraca we środę do Berlina.** Nie jest wykluczonem, że **Stressemann nie przyjmie misji, wobec niewyjaśnionej sytuacji w parlamencie. Wówczas wchodzi w grę rząd na dotychczasowej podstawie z drem Marksem.**

Berlin. (PAT.) 16 bm. Prasa poranna donosi, że **prezydent republiki nie poweźmie kroków celem utworzenia nowego gabinetu przed porozumieniem się z przedstawicielami partji, których zaprosił na dziś do siebie.** Kilka pism wyraża przypuszczenie, że prezydent poweźmie decyzję dopiero po konferencjach z frakcjami parlamentarnemi zwłaszcza z frakcją centrum, które się mają odbyć w najbliższych dniach. „Lokalanzeiger" uważa **za możliwe z braku innego rozwiązania utworzenie gabinetu urzędniczego.**

Przed upadkiem gabinetu Herriota.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 bm. Choroba Herriota zaczyna być **coraz żywiej komentowana w kołach politycznych.** Herriot nie wychodzi z pokoju i szereg konferencji został odroczony, natomiast przyjął u siebie ministra spraw wewnętrznych, szefa policji paryskiej i kilku prefektów. O treści rozmów nic nie wiadomo. Jednakże mówią, że rozmowy te obracały się **około sytuacji, wytworzonej wskutek przyjazdu Krassina do Francji i akcji komunistycznej tamże.** Minister spraw wewn. miał przedstawić Herriotowi środki, które należy przedsięwziąć, aby przeciwdziałać **coraz bardziej wzrastającym w siłę komunistom, czerpiącym zasiłki w Moskwie.** Podobno są planowane na najbliższe dni **wielkie nowe manifestacje.** Zachęcał do nich Krassin przez wygłoszenie do tłumów. zebranych przed poselstwem sowieckiem, mowy z racji zawieszenia czerwonej chorągwi na gmachu poselstwa.

W kołach politycznych liczą się z możliwością **ustąpienia Herriota. Mówią też o wstąpieniu do gabinetu Caillaux i Loucheura.** **Na miejsce Herriota wymieniają obecnego prezesa Izby deputowanych dawnego premjera Painlevego.**

Zwycięstwo powstańców w Albanji.

Paryż. (PAT.) 16 bm. WBK. Według doniesień z Belgradu **mieli powstańcy albańscy zająć Skutary i znajdują się w drodze na Tiranę.**

Białogród. (PAT.) 16 bm. Otrzymane tu dziś wiadomości wskazują, iż **położenie rządu Fan Nolego staje się krytyczne na skutek szybkiego rozszerzenia się powstania w Albanji.** Poza tem powstało **drugie ognisko ruchu powstańczego z byłym prezesem ministrów Achmedem Zogu na czele.** Obejmuje ono niemal **wszystkie szczepy Albanji północnej.** Według wiadomości z innych źródeł **oddziały rządowe poniosły kilka porażek.** Wobec powodzenia powstańców zajęcie Skutari jest kwestją najbliższych dni.

Antypolska działalność Grünbauma została stwierdzona.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 bm. Podaliśmy wczoraj wiadomość o rozpoczęciu się procesu z inicjatywy posła **Grünbauma przeciwko redaktorom „Gazety Warszawskiej", „Rzeczpospolitej" i „Rozwoju"**, za **artykuły, stwierdzające, że Grünbaum w czasie międzynarodowego zjazdu żydowskiego w Londynie wygłosił referat o mniejszościach narodowych w Polsce i że wskutek odpowiedniego oświetlenia tej sprawy kongres powziął szereg uchwał przeciwko Polsce.** Przed sądem przesunął się szereg świadków. **Ważnym momentem było odczytanie odpisu raportu poselstwa polskiego w Kopenhadze, stwierdzającego, iż antypolskie uchwały kongresu żydowskiego opierały się na referacie Grünbauma.**

Warszawa. (AW). Warszawski sąd okręgowy wydał **wyrok zwalniający** redaktorów „Gazety Warszawskiej", „Rzeczypospolitej" i „Rozwoju" od zarzutów wysuniętych przez posła żydowskiego Grünbauma, który wystąpił przeciwko trzem redaktorom ze skargą o zniesławienie. **Wyrok sądu, uniewinniając dziennikarzy, jednocześnie nakłada koszta sądowe na posła Grünbauma.**

KONFERENCJA POLSKO-NIEMIECKA.

Warszawa. 17 bm. (Tel. wł.). W środę we Frankfurcie rozpoczęły się obrady **konferencji polsko-niemieckiej, dotyczące pogranicznego ruchu obu państw.**

KRYZYS GOSPODARCZY W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) W Sopotach odbyło się wczoraj w południe wielkie zebranie, na którem zaprotestowano **przeciwko ciężarom podatkowym.** W zebraniu wzięli udział **liczni kupcy, przemysłowcy, przedstawiciele banków itp. W celu umożliwienia wzięcia udziału jak największej liczbie osób pozamykane były banki, składy i przedsiębiorstwa w czasie od 12 do 1-ej godziny.**

——xox——

ZAPADNĘCIE SIĘ „DRAPACZA CHMUR".

Warszawa. 17 bm. (Tel. wł.). W Kolonii drapacz chmur, zbudowany do 15-go piętra, zapadł się. Gruzy pochłonęły pięć osób.

——xox——

SEJMIK WOJEWÓDZKI W POZNANIU.

Poznań. (PAT.) Rozpoczęły się tu obrady sejmiku wojewódzkiego. Otwarcia dokonał p. wojewoda **Bniński** oddając przewodnictwo w ręce najstarszego wiekiem posła Adolfa **Ponińskiego** z Kościelnik. W obradach uczestniczy **ogółem 77 posłów.** Marszałkiem sejmiku dużą większością głosów obrano p. Adolfa Ponińskiego. Po rozdzieleniu prac komisji obrady odroczono do następnego plenarnego zebrania.

Konflikt z Rządem na Komisji budżetowej.

Premjer postawił kwestję zaufania. — Początek rozprawy nad budżetem 1925 r.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 bm. Wtorkowe posiedzenie Komisji sejmowej budżetowej przeobraziło się w konflikt z rządem. Na posiedzeniu tem pos. Zdziechowski (Z. L. N.) przedstawił referat, proponując prowizorjum budżetowe na trzy miesiące, zgodnie z propozycją rządu. Pos. Jaroszyński (Ch. N.) wypowiedział się za ustanowieniem jednomiesięcznego terminu, a to dlatego, że prowizorjum budżetowe jest w każdym razie aktem politycznym, w którym wyraża się zaufanie do rządu. Ponieważ nie można było przeprowadzić w tej sprawie dyskusji ze względu na nadchodzące święta, przeto traktując prowizorjum budżetowe jako konieczność państwową, nie chcąc stanu ex lex. p. Jaroszyński proponuje ustalenie budżetu tylko na jeden miesiąc. Za wnioskiem Jaroszyńskiego wypowiedziało się 17 posłów Z. L. N., „Piast" i mniejszości przeciwko Ch. D., N. P. R., P. P. S., „Wyzwolenia", Zw. Chłopskiego 9 posłów. Wiceminister Zaczek, przedstawiciel min. skarbu oświadczył, że uważa uchwałę Komisji za czysto formalną i że nie przywiązuje żadnych konsekwencyj do tej uchwały.

Komisja przystąpiła następnie do rozprawy nad budżetem na rok 1925. Pozycje Sejmu i Senatu referował pos. Śliwiński (Zw. Chłopski).

W trakcie dyskusji pojawił się w gmachu sejmowym min. Grabski, wywołał na konferencję prezesa Komisji Zdziechowskiego i oznajmił mu, że decyzję Komisji uważa za akt polityczny, dlatego też domaga się reasumcji tej uchwały. Po przerwaniu dyskusji nad Sejmem i Senatem p. Grabski zabrał głos i postawił kwestję zaufania. Oświadczył, że może się zgodzić najwyżej na dwa miesiące, albowiem do końca lutego prawdopodobnie budżet na r. 1925 byłby już uchwalony, jednakże kategorycznie domaga się reasumcji poprzedniej uchwały, stawiając kwestję zaufania. Jako referent prowizorjum budżetowego pos. Zdziechowski zaproponował reasumcję poprzedniej uchwały na co jednakże poseł Jaroszyński oświadczył, ż ereasumcja nie może być dokonana ze względów regulaminowych na tem posiedzeniu, wobec czego obrady odłoczono do środy.

Obrady nad stanem wyjątkowym

na Komisji administracyjnej.

Warszawa. 16 bm. (Tel. wł.). Na komisji administracyjnej Sejmu debaty nad stanem wyjątkowym na ziemiach wschodnich nie zostały jeszcze wyczerpane. We wtorek miało się odbyć głosowanie, jednakże w dalszym ciągu wygłaszał swoją mowę obstrukcyjną poseł Paweł Wasyńczuk (ukrainiec), a następnie poseł Kiernik (Piast) zaatakował ministra Thugutta, stwierdzając, że Rząd nie ma w tej sprawie żadnego programu, nie opiera się bowiem na stronnictwach, które domagają się stanu wyjątkowego i nie akceptuje również polityki stronnictw, przeciwnych temu stanowi. Poseł Dobrowolski (PPS.) podniósł na nowo koncepcję federalistyczną, domagając się statutu dla ziemi wileńskiej.

Ostatni przemawiał pos. Knothe (Ch. D.), który wygłosił bardzo charakterystyczne przemówienie, cytując dokumenty o prześladowaniu żywiołów polskich na ziemiach wschodnich. Następnie udawadniał, że politykę caratu niszczenia polskości przejęły na siebie i uprawiają obecnie grupy mniejszości narodowych. Wkońcu przypomniał, jako moment niezwykle charakterystyczny, że w ostatniem powstaniu brał udział na czele oddziału niejaki Leon Grünbaum, który po rozbiciu swojego oddziału, przeszedł następnie do Lelewela i w walkach tego oddziału zginął.

Olbrzymia katastrofa morska.

Warszawa. 17 bm. (Tel. wł.). Zatonął okręt japoń- ski szkolny Wano-Maru. Zginęło 107 osób.

Sprawa żyrardowska

na wczorajszem posiedzeniu Sejmu.

Warszawa. 17 bm. (Tel. wł.). Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu Marszałek uwiadomił, że jeszcze 10-go sierpnia roku zeszł. odesłał rządowi do ogłoszenia ustawę o rozciągnięciu na Akademję Sztuk Pięknych w Krakowie mocy ustawy o szkołach akademickich. Przed jej ogłoszeniem uchwalono nową ustawę, wobec czego ustawa poprzednia ma jedynie znaczenie historyczne. Marszałek zaproponował upoważnić rząd aby ustawy tej nie ogłaszano, na co już się zgodzono. Takie załatwienie sprawy ma wielkie znaczenie, albowiem wyczerpało ono konflikt pomiędzy Sejmem i Senatem, jaki na tle ustawy wybuchł.

Po kilku sprawach drobniejszych przystąpiono do rozprawy nad tak zwaną sprawą żyrardowską, gdzie jako referent komisji, domagający się pociągnięcia do odpowiedzialności przed trybunał stanu b. ministra Kucharskiego, wystąpił pos. Moraczewski (PPS.), który wygłosił bardzo obszerne i monotonne przemówienie. Sposób jego przemówienia, niezwykle nużący, wobec czego przemówienie jego nie wywarło żadnego efektu.

Następnie zabrał głos pos. Dobrzański, który wygłosił świetne przemówienie, druzgocące moralną wartość zarzutów oskarżycieli.

Wykazał zatem dzieło Rządu większości polskiej, które stało się podwaliną sanacji skarbu. Aby te zasługi pomniejszyć rozpoczęto ze strony lewicy kampanję, która jest podłożem ataków przeciwko niemu. Jest rzeczą tragiczną, że walkę prowadzi się przeciwko temu, który postawił pierwszy zasadę waloryzacji. Tworzy się zarzut, że niewaloryzowało się sum żyrardowskich zanim waloryzacja nie została przez niego ustawowo przeprowadzona. Mówca przedstawił następnie wyczerpująco prawną stronę sprawy żyrardowskiej.

Izba wysłuchała przemówienia pos. Dobrzańskiego z wielkiem zaciekawieniem, a ze strony stronnictw narodowych rozległy się po mowie burzliwe oklaski.

Do dyskusji zapisanych jest szereg mówców, tak. że koniec posiedzenia oczekiwany jest po północy.

CHARGE D'AFFAIRE WYSZYŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. 17 bm. (Tel. wł.). Przyjechał do Warszawy polski charge d'affaire w Moskie, radca legacyjny Wyszyński. Przybycie jego związane jest z wyjazdem posła polskiego Kętrzyńskiego do Moskwy.

O TEKĘ OŚWIATY.

Warszawa. (AW.) Premjer odbył konferencję z rektorem Ponikowskim. Konferencja trwała dłuższy czas i stoi ona w związku z ewentualnem objęciem przez p. Ponikowskiego teki oświaty.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 bm. Jak się dowiaduje korespondent „Gońca Krak." pogłoska o nominacji p. Antoniego Ponikowskiego na ministra oświaty, jest pozbawiona wszelkich podstaw. P. Ponikowski konferował z p. Grabskim na temat pomnika Chopina, a kwestja obsadzenia teki ministra oświaty w obecnej chwili jest zupełnie nieaktualna.

WIELKOPOLSKA DLA ZIEM WSCHODNICH.

Warszawa. 17 bm. (Tel. wł.). W ciągu niedzieli i poniedziałku zostało rozdanych kilkadziesiąt bibljotek polskich przez Wielkopolskę dla ziem wschodnich a to: 21 bibljotek dla Kowla, 18 dla Łucka, 42 dla Równego. Odbieranie tych bibljotek przez miejscowe Towarzystwa opieki nad kresami odbyło się bardzo uroczyście. We wszystkich trzech miastach sale przybrane były zielenią i sztandarami, a straż honorową pełnili harcerze. Przybyli przedstawiciele województw i starostw, inspektorowie szkół, duchowieństwo, miejscowa inteligencja itp. Delegatowi oddziału poznańskiego Tow. opieki nad kresami wsch., posłowi Marwegowi, zgotowano wszędzie gorącą owację. Wszędzie podnoszono z zadowoleniem fakt, że Połacy na ziemiach wschodnich nie są pozostawieni sami sobie i że ziemie zachodnie tak się zaopiekowały ich kulturalnemi potrzebami.

POLSKA JEST PIERWSZEM PAŃSTWEM, KTÓRE PŁACI DŁUGI ZAGRANICZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 bm. Dziennik „Daily Telegraph" omawiając kwestję długów międzyaljanckich, wyraża się z wielkiem uznaniem o stanowisku Polski i o jej dążeniu do wyrównania swoich zobowiązań. Polska jest pierwszym krajem w Europie, która przedsięwzięła kroki w celu spłacenia swoich długów. Akcję tę cenią bardzo wysoko.

SZKOŁY LOTNICZE DLA PILOTÓW CYWILNYCH

Warszawa. (AW). Liga Obrony Powietrznej Państwa w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych przyjęła na siebie obowiązek uruchomienia w roku 1925 dwóch szkół lotniczych dla pilotów cywilnych. Szkoły założone będą w Warszawie i Poznaniu a nauka trwać w nich będzie sześć miesięcy.

AWANSE OFICERSKIE.

Warszawa. (AW). Lista awansów oficerskich, która zostanie ogłoszona przed świętami Bożego Narodzenia, obejmuje z górą 1000 nazwisk. Wszystkich przedstawionych do awansów oficerów Prezydent Wojciechowski zatwierdził, zwyjątkiem pięciu generałów dywizji, przedstawionych do awansów na generałów broni, których nominacje zostały wstrzymane w związku z ustawą o najwyższych władzach wojskowych.

KRYZYS TEATRALNY W POLSCE.

Warszawa. (AW). W związku z kryzysem teatralnym w Polsce dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie zwrócił się do kierowników wszystkich teatrów w Polsce z propozycją zwołania dnia 19 bm. w Warszawie ogólnej konferencji kierowników teatralnych.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY.

Poznań. (PAT.) 16 bm. Na wczorajszym ogólnopolskim zjeździe delegatów Związku oficerów rezerwy wybrano do zarządu pp. Szurleja Starzyńskiego, Szumana, Zbika, Kimanowskiego, Szuberta i Świnarskiego, na zastępców Chłapowskiego, Berezę-Ostaszewskiego i Czalińskiego.

FERJE ŚWIĄTECZNE W URZĘDACH.

Warszawa. (Tel. wł.) 16 bm. Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, w którem ogłasza, że urzędowanie w ciągu świat zakończy się w środę w południe, a rozpocznie się w sobotę rano.

Warszawa. (Tel. wł.) 16 bm. Dnia 5 stycznia odbędzie się w Warszawie Zjazd wojewodów z całej Polski. Na Zjeździe tym przewodniczącym będzie albo minister Ratajski, albo minister Thugutt. O ile przewodniczył będzie p. Thugutt, rozważane będą sprawy kresowe. Jest to pierwszy Zjazd wojewodów z całej Polski. Istnieje postanowienie, aby takie zjazdy odbywały się co roku, jednakże z uwagi na to, żaden z ministrów spraw wewnętrznych, nie mógł rządzić cały rok, a więc wskutek nieustannych zmian, nie doszło do tej pory do takiego Zjazdu.

SPRAWOZDANIE BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 bm. Bilans Banku Polskiego wykazuje, że przyrost złota w ubiegłej dekadzie wynosi 166 tysięcy zł. Bardzo znaczny był przyrost dewiz i walut, bo wynosił 10.7 miljonów złotych. Portfel wekslowy zmniejszył się o 5.6 miljonów złotych, natomiast wzrosły na sumę około 4 miljonów zł. pożyczki, zabezpieczone papierami procentowymi. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 13 miljonów złotych, natomiast wzrosły rachunki żyrowe o 25 miljonów złotych.

REMUNERACJE DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 bm. W związku z utyskiwaniem sfer urzędniczych, że Rząd nie wypłaca 13-ej pensji, otrzymujemy następujące wyjaśnienie: Rząd nie przyznał urzędnikom t. zw. 13-ej pensji, ponieważ stoją temu na przeszkodzie przepisy ustawy uposażeniowej i budżetu. Niezależnie jednak od kredytów na uposażenia, opartych na wspomnianej ustawie, obejmuje budżet wszystkich urzędów kredyty na remuneracje i zapomogi dla urzędników. Z kredytów tych Rząd postanowił wypłacić remunerację przedewszystkiem tym urzędnikom, którzy wykazali szczególną gorliwość przy wykonywaniu swych obowiązków służbowych. Przedewszystkiem uwzględnieni mają być ci, którzy się pracą swoją przyczynili do osiągnięcia korzystnych wyników w sanacji skarbu.

NIEBEZPIECZNY WPŁYW KOMUNISTÓW POLSKICH WE FRANCJI.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 bm. „Echo de Paris" donosi, że senator Osiński (Wyzwolenie), który zwiedzał kolonie robotników polskich we Francji, wyraził przekonanie, iż wpływ komunistów francuskich nie jest tak niebezpieczny, ale natomiast należy się obawiać wpływu komunistów polskich, osiedlonych we Francji.

Z Sejmowej Komisji Opieki Społecznej.

Sprawa koncesyj monopolowych.

Monopol tytoniowy, wódczany, od soli i sacharyny.

Sejmowa Komisja Opieki Społecznej i Inwalidzka rozpatrywały niedawno, zresztą nie po raz pierwszy **sprawę koncesji, która obecnie jest bardzo aktualną.** Dla łatwiejszego zorjentowania się, należy najpierw ustalić, **jakiego to rodzaju mamy koncesje i ile ich w Polsce jest, oraz jaki jest ich podział.** Mamy zatem koncesje **na tytoń, sacharynę, sól i spirytus czyli wódczane.**

Towary wyżej wymienione nie są jednak narazie objęte monopolem w całej Polsce i tak: **monopol wódczany** istniał w b. Kongresówce, monopol soli w b. Galicji. Obecnie monopol soli został rozszerzony na b. Kongresówkę, a monopol wódczany z b. Kongresówki na Małopolskę. Sacharyna, o ile w b. dzielnicy pruskiej znajduje się w wolnym handlu, o tyle w b. Kongresówce i Małopolsce objęta jest monopolem. Ponieważ jest rzeczą nie do pomyślenia, aby na terenie jednego państwa istniały pod tym względem różne prawa, jest przeto przewidziany projekt jednolitej ustawy monopolowej, który te sprawy ureguluje. Jak wiemy, monopol tytoniowy został wprowadzony w czerwcu 1922 r. i obowiązuje w całej Polsce. Zatem z chwilą wejścia w życie ustawy o monopolu spirytusowym te dwa artykuły, jak wódka i tytoń na terenie całego państwa objęte będą monopolem. **Ogółem mamy w całej Polsce około 77.525 różnych koncesyj,** które specjalnie rozkłada się następująco: **Koncesyj tytoniowych 38.400, wódczanych 35.708,** na sacharynę 2.112, na sól 1.305. Z tej ogólnej liczby inwalidzi otrzymali dotąd 7.480. Jak się przedstawia podział koncesyj na poszczególne województwa, wskazuje nam poniższa tabela:

	tytoń	sól	wódka
Wileńszczyzna	1.780	46	735
Polesie	1.473	67	1.827
Wołyń	1.720	52	1.440
Łódź	1.566	86	2.390
Warszawa	4.004	98	1.924
Lublin	1.330	79	1.548
Białystok	1.562	44	1.396
Kieleckie	2.954	99	2.014
Pomorze	2.182	—	2.983
Wielkopolska	5.277	38	5.433
Śląsk	1.362	83	3.211
Lwów	9.357	400	7.397
Kraków	4.793	113	3.402

Jeżeli uwzględnimy województwa zachodnie, jak Pomorze, Wielkopolskę i Górny Śląsk, w których to województwach koncesjonarjuszami są głównie Polacy, dzierżąc w swojem ręku 20.569 koncesyj, to reszta **55.000 przypada na Małopolskę i b. Kongresówkę, oraz Kresy, gdzie przeszło 90 procent koncesjonarjuszami są żydzi,** to przyznać trzeba, że **Komisja dla spraw inwalidzkich słusznie stanęła na stanowisku poddania tych koncesyj rewizji.** Rzecz zrozumiała, że żydzi, którzy są w tem bardzo zainteresowani, na posiedzenie Komisji inwalidzkiej w dniu 3 bm. zmobilizowali swoje najlepsze siły z posłem Wiślickim na czele i w iście semicki sposób bronili swoich interesów. W myśl wywodów p. Wiślickiego, **koncesje są to prawa tradycją nabyte (!) i ruszać ich nie wolno (!), chyba, że państwo da odpowiednie odszkodowanie.** itd. Poseł **Matłosz** (Z. L. N.) słusznie dowodził, że koncesje **nie są żadną prywatną własnością, że państwo jest jedynym właścicielem tych koncesyj i tak, jak państwa zaborcze miały na ziemiach polskich specjalne cele i według tego zapewne za oddane usługi przydzielały koncesje, tak też i Państwo Polskie może i powinno udzielać koncesyj tym, którzy pewne zasługi wobec tego państwa mają.** Żydzi widząc, że sprawę przegrają, poszli **na drogę demagogji i wstawili trzy następujące wnioski:** 1) uchwalenie odpowiedniego podatku na rzecz inwalidów (naturalnie, jak w wielu innych wypadkach, tak i tu Żydzi tego podatku nie płaciliby), 2) aby koncesje odbierano tylko za wynagrodzeniem i 3) aby właściciele ziemscy ze swoich obszarów ponad 5.000 mórg oddawali na rzecz inwalidów bez wynagrodzenia.

Wnioski te, mimo poparcia socjalistów, upadły, a Komisja nie powzięła żadnej specjalnej decyzji, wobec czego uznać należy, że godzi się na projekt rozporządzenia rządowego, który **obecnie znajduje się na Radzie Ministrów, a brzmi następująco:**

§ 1.

Niezależnie od wypadków, przewidzianych w obowiązujących ustawach i rozporządzeniach, mogą upoważnione do tego przez Ministra Skarbu władze skarbowe cofnąć stopniowo począwszy od dnia 31-go grudnia 1924 r. w ciągu najdalej dwóch lat od tego terminu dotychczasowe koncesje na przedsiębiorstwa sprzedaży wyrobów monopolowych bez odszkodowania i bez podania powodów najmniej z 6-miesięcznym terminem wypowiedzenia.

Wyjątek stanowić będą koncesje, udzielone na rzecz: a) **inwalidów wojennych** oraz **wdów i sierot po inwalidach wojennych,** tudzież **po osobach wojskowych,** zaginionych w toku i skutkiem działań wojennych lub osób wojskowych poległych lub zmarłych wskutek służby wojskowej, o ile te osoby byłyby zostały jedynymi żywicielami swych rodziców; b) **emerytów państwowych i wojskowych, weteranów z powstania z roku 1863 oraz zasłużonych żołnierzy, zdemobilizowanych z wojska polskiego i innych uczestników walk o niepodległość w latach 1914 – 1921;** c) **wdów i sierot po funkcjonarjuszach państwowych i samorządowych** oraz **osób, które utraciły możność samodzielnego bytu skutkiem swej ofiarnej działalności dla sprawy polskiej na polu społecznem, politycznem i kulturalno-oświatowem;** d) **stowarzyszeń spożywczych, kooperatyw, kółek rolniczych** itp. instytucyj społecznych oraz instytucyj humanitarnych.

Również nie ulegają wygaśnięciu koncesje, udzielone na rzecz związków i osób w punktach a) do c) wymienionych, a posiadających osobowość prawną. Wymienione w punktach a) do c) koncesje nie będą cofane tylko w razie ich wykonywania przez uprawnionych osobiście lub też przez osoby, należące do najbliższej rodziny, albo przez uprawnionych zastępców.

§ 2.

Pozwolenie na nabywanie wyrobów tytoniowych celem rozdziału między swych członków, wydane po myśli § 4 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 20-go marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 285) na rzecz współdzielczych związków spożywczych oraz stowarzyszeń o charakterze społecznym, zrzeszeń i instytucyj, nie podpadają pod pojęcie koncesyj, ulegających wygaśnięciu od dnia 31 grudnia 1924 r.

Postanowienia § 1 o wygaśnięciu koncesyj nie odnoszą się również do przewidzianych w § 6 wspomnianego rozporządzenia ministra skarbu t. zw. domowych sprzedaży wyrobów tytoniowych, czasowych sklepów tytoniowych i koszarowych sprzedaży wyrobów tytoniowych.

§ 3.

Koncesje wygasłe w myśl art. I. niniejszego rozporządzenia oraz koncesje opróżnione z innych powodów winne być najdalej do trzech miesięcy ponownie nadane w uwzględnieniem obowiązujących ustaw.

Pierwszeństwo przy ich rozdzielaniu będą miały instytucje i osoby fizyczne i prawne, wymienione w art. I. punkt a) do d) z uwzględnieniem przytem osobistych kwalifikacyj. Przewidziane w niniejszym artykule pierwszeństwo polega na obowiązku właściwych władz koncesyjnych uwzględnienia w pierwszym rzędzie osób uprzywilejowanych, posiadających wszelkie wymagane przez dotyczące przepisy warunki dla nadania koncesyj.

W obrębie osób i instytucyj uprzywilejowanych, ubiegających się o koncesje, a mających równe kwalifikacje udziela władza koncesyjna uprawnienia osobie lub instytucji według swego uznania.

§ 4.

Ze względów na gospodarcze interesy państwa może minister skarbu koncesje, ulegające wygaśnięciu w myśl § 1 utrzymać w indywidualnych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie nadal w mocy.

§ 5.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na obszarze całego państwa, a w górnośląskiej części województwa śląskiego przy zachowaniu wymogów art. 4 konwencji niemiecko-polskiej w sprawie Górnego Śląska, ratyfikowanej w dniu 1 czerwca 1922 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 44, poz. 371).

§ 6.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrowi skarbu.

§ 7.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W ten sposób zostałaby wreszcie sprawa dotycząca inwalidów rozstrzygnięta.

Polska armja

NOWA USTAWA POBOROWA.

Od korespondenta „Gońca Krakowskiego".

Warszawa, 16 grudnia.

W najbliższym czasie **ogłoszone będzie rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej,** która, jak wiadomo, **weszła w życie w ubiegłym miesiącu.**

Do chwili ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego we wszystkich wypadkach stosowana będzie nowa ustawa.

WIELCY MISTRZE SŁOWA.

WOJSKO KU CZCI REYMONTA.

Celem uczczenia laureata nagrody Nobla Wł. Reymonta ukazała się nakładem garnizonu m. Lwowa książeczka p. t. **„Wł. Reymont".** Wydawnictwo to przeznaczone jest **dla spopularyzowania wielkiego pisarza wśród naszej armji i zawiera wyjątki z dzieł autora „Chłopów".**

Jak walczyć z drożyzną.

ZNIŻKA CEN WĘGLA ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 16 grudnia.

Górnośląska Konwencja Węglowa, wziąwszy pod uwagę kształtowanie się cen na rynku węglowym, **zdecydowała dn. 1 stycznia 1925 r.**

obniżyć cenę węgla przez odwołanie ostatnio zarządzonej zwyżki,

wynoszącej od 1 zł. do 1.50 zł. na tonnie.

Podwyżka ta ogłoszona była, jak wiadomo, w listopadzie w związku z orzeczeniem sądu rozjemczego, podnoszącem płace robotnicze.

Pionierzy idei Trockiego.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA W WILNIE.

Organizacje komunistyczne na terenie ziem wschodnich otrzymały przed miesiącem **polecenie przejawienia w sposób demonstracyjny działalności komunistycznej. Zadanie to spełniać mają Partja Komunistyczna Białorusi Zachodniej i związek młodzieży komunistycznej Białorusi Zachodniej.**

W myśl otrzymanego rozkazu, **„komsomolcy" wywiesili czerwoną płachtę w Grodnie, a obecnie zademonstrowali w ten sposób w Wilnie, wywieszając „sztandary" czerwone na Górze Zamkowej przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Nowogródzkiej. Napisy na „sztandarach" były w języku białoruskim.** Prócz tego rozlepiona została tu i ówdzie **odezwa, sławiąca zgon jednego z komunistów i głosząca burżuazji zemstę.**

Na odczyty znanego przywódcy eserów Czernowa **komuniści zareagowali rozrzuceniem proklamacji.** Władze nasze **zdołały ująć kilku agitatorów komunistycznych, wyłącznie żydów.**

Jak się świat rozbraja.

REORGANIZACJA SIŁ BOJOWYCH SOWIECKICH.

Lwów. (AW). „Gazeta Lwowska" donosi z Moskwy w związku z **reorganizacją sił bojowych sowieckich, że ogólna liczba armji czerwonej wszystkich rodzajów broni z wyjątkiem oddziałów obrony napowietrznej i gazowej wynosi obecnie 456.000 ludzi,** z tego piechoty około 251.000, kawalerji około 55.000. Liczby te nie uwzględniają oczywista licznych rezerw.

Flota napowietrzna sowiecka liczy 200 samolotów bojowych.

Do tego należy dodać

samodzielną armję w sile około 200.000 czekistów, komunistów.

Armja ta posiada wszelkiego rodzaju formacje, jak piechotę, jazdę, artylerję, a nawet czołgi, samochody pancerne i samoloty.

Armja ta w razie wybuchu wojny zostanie wcielona całkowicie do szeregów armji czynnej, przyczem każdy czekista w czasie wojny uzyskuje prawo rozstrzeliwania na własną rękę każdego żołnierza, podejrzanego o zdradę, tchórzostwo lub dezercję.

Z ziemic Polski.

POŚWIĘCENIE NOWYCH DZWONÓW W KATEDRZE LWOWSKIEJ. Jak donoszą ze Lwowa, w Katedrze lwowskiej odbył się uroczysty akt poświęcenia dzwonów, ufundowanych ze składek w miejsce dawnych dzwonów, wywiezionych przez rząd austrjacki podczas wojny. Ceremonji poświęcenia dzwonów dokonał sam arcybiskup Twardowski z otoczeniu kleru. Jeden z dzwonów otrzymał imię Józefa na cześć patrona całego kościoła katolickiego oraz dla uczczenia pamięci arcybiskupa Bilczewskiego. Drugi dzwon będzie nosił imię błogosławionego Jakóba, potrona archidjecezji lwowskiej.

Listy do Redakcji „Gońca Krakowskiego“

WIELKI KRAKÓW CZY PIPIDÓWKA?

Zegar ratuszowy, który nie idzie.

Od jednego z poważnych obywateli naszego miasta otrzymujemy następujące uwagi:

Za granicą **każde miasto i miasteczko** posiada zegar wieżowy. **Wielki Kraków** jednak tej kultury niema, brak zegara odczuwają swoi i obcy.

Jeżeli gmina nie ma funduszów, to niech mieszkańcy Rynku opodatkują się i ufundują ten niezbędny dla publiczności podział czasu.

Stały czytelnik.

Kultura żywego słowa.

NAUKA WYMOWY W UNIWERSYTECIE LWOWSKIM.

Lwów. (AW). Wydział humanistyczny Uniwersytetu lwowskiego powołał na stanowisko **lektora wymowy kierownika szkoły dramatycznej we Lwowie „Młodej Scenki“, p. Franciszka Frączkowskiego.**

Polskie szkolnictwo.

ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ W POZNAŃSKIEM Z POWODU SZKARLATYNY.

Poznań. (AW). **Z powodu szeregu wypadków szkarlatyny, kuratorjum szkolne okręgu poznańskiego zarządziło zamknięcie wszystkich szkół powszechnych i średnich do końca ferji świątecznych.**

Sprawy urzędnicze.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU

zatrudnionych przy ciężkim przemyśle.

Katowice. (AW). Dzienniki donoszą, że **z końcem bieżącego miesiąca nastąpi redukcja znacznej ilości urzędników, zatrudnionych przy ciężkim przemyśle.** W niektórych zakładach redukcja ma objąć **20 procent pracowników.**

Rzeczy wesołe.

Z HISTORYCZNYCH ANEGDOTEK.

Krótko przed śmiercią odwiedził Heinego jeden z jego przyjaciół i zapytał, co porabia?

— Jak widzisz, piszę testament — odrzekł poeta.— Na pierwszem jego miejscu postanawiam, aby moja żona wyszła jaknajprędzej zamąż...

— A to dlaczego? — pyta zdumiony przyjaciel.

— Dlatego, aby znalazł się się choć jeden człowiek, którymby żałował, żom umarł... a mianowicie mój następca przy mojej żonie...

Z pod znaku Temidy

Uczestnicy napadu na pociąg pod Leśną

przed sądem doraźnym.

Warszawa. (AW). W Słonimie rozpoczęły się **rozprawy sądu doraźnego o udział w napadzie na pociąg pod Leśną.**

Na ławie oskarżonych zasiadło 20 osób, których broni z urzędu sześciu adwokatów. W rozprawie **zeznawać będzie 160 świadków.**

Po wstępnych formalnościach odczytano akt oskarżenia.

Jeden z głównych sprawców, który początkowo przyznał się do winy i wydał towarzyszy, obecnie cofa swoje zeznania.

W związku z procesem wzmogła się agitacja komunistyczna. Gmach sądu otoczono kordonem policji.

W obronie pracującej inteligencji

Pracownicy umysłowi w walce o swe prawa.

Jakie uchwały powziął wiec pracowników umysłowych w Łodzi?

Łódź. (AW). 14-go bm. odbył się wielki **wiec pracowników umysłowych.** Po wysłuchaniu referatów przyjęto rezolucję, w której zebrani energicznie **protestują przeciwko nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w tej formie, w jakiej ustawa przedstawia się w projekcie rządowym, przeciwko wyłączeniu od obowiązkowego ubezpieczenia pracowników zakładów, zatrudniających mniej niż 5 osób.** Inna rezolucja protestuje **przeciwko przewidywanemu w projekcie wyłączaniu Skarbu Państwa od udziału w funduszu ubezpieczeniowym oraz przeciwko niedostatecznym stawkom zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Rezolucje postanowiono przesłać premjerowi Grabskiemu oraz ministrowi pracy p. Sokałowi.

Z krainy miljarderów i drapaczy nieba.

Uniwersytet w „drapaczu nieba“

Władze Uniwersytetu w amerykańskiem mieście **Pittsburgu** postanowiły, jak to już dawniej zaznaczyliśmy, zbudować **specjalny „drapacz nieba“** na **pomieszczenie tej instytucji naukowej.**

Wedle nadchodzących obecnie wiadomości z **Nowego Jorku,** zamiar ten bliskim jest urzeczywistnienia. Zaprojektowany kolos będzie mierzył **204 metry wysokości, 108 długości i 78 szerokości.** Będą doń prowadziły 4 wejścia, a ma zawierać w sobie sale wykładowe, laboratorja i bibljoteki wszystkich wydziałów, z wyjątkiem niektórych zakładów wydziału medycznego.

Gmach ten ma być — jak oświadczył kanclerz rzeczonego Uniwersytetu — „nie jakiemś naśladownictwem wzniesionych już gmachów tego rodzaju, ale wyrazem dążeń i charakterem historycznego miasta Pittsburga (?)“.

Projektowany „drapacz“ będzie wzniesiony kosztem 10 miljonów dolarów **w stylu ostrołukowym.** Jak sobie wyobrażają architekci amerykańscy zastosowanie tego stylu do budowli z żelazo-betonu — jest to ich tajemnicą. Prawdopodobnie jednak będzie to mięszanina ostrołuka ze „stylem Barnuma“, tj. blagi amerykańskiej, najodpowiedniejszej w niniejszym wypadku.

ŚWIAT KOBIET.

O kobietach wybitnych.

Do bardzo niedawna bramy życia publicznego były dla kobiet zamknięte. Dlatego też nikogo dziwić nie może, że w porównaniu do wielkiej ilości wybitnych i sławnych mężów, kobiet jest zawsze jeszcze niewiele. **Ostatnie lata jednak wykazały, że równouprawnienie kobiet nie jest tylko fantazją, i że kobiet dzielnych jest coraz więcej i będzie ich po jakimś czasie niezawodnie bardzo dużo.**

Niemiecki „Berl. Tageblatt“ z okazji nadania kobiecie amerykańskiej wysokiego urzędu Zastępcy Prokuratora przy Sądzie Najwyższym w Waszyngtonie, zamieszcza artykuł pod tytułem „Erfolgreiche Frauen“, który zestawia tyle ciekawych wiadomości w tej sprawie, że należy je podać poniżej, choć w streszczeniu:

Zastanawiającego się nad tem, **w jakim kierunku idą upodobania kobiet,** dążących do samodzielności, uderza odrazu fakt, że **rezygnują one z góry ze zdobycia pieniędzy, jako głównego celu pracy.** Czasy inflacji powodowały może jednostki do małych spekulacji, nie wydały jednak żadnej finansistki, dającej się porównywać choć w przybliżeniu z Castiglionim.

Sztuka i literatura, pola dostępne po wszystkie czasy dla powołanych, **nęciły też już od bardzo dawna kobiety utalentowane.**

Lekarek mamy już we wszystkich krajach wcale pokaźną ilość, nawet do nauki jako takiej garnie się coraz więcej. Nie wypada tu wcale wymieniać uczonej polskiej **Curie-Skłodowskiej,** będącej zjawiskiem wyjątkowem nietylko wśród kobiet, lecz w epoce naszej wogóle, lecz wymienić muszę młodziutką Włoszkę, **Dr Nelly Nucci, która się dopiero co osiedliła przy wszechnicy Padewskiej, aby wykładać literaturę polską.**

W Niemczech i w Anglji już mamy adwokatki (Francja, kraj bez równouprawnienia kobiet już ma je od bardzo dawna) mamy **aplikantki na sędziów,** mamy **sędziów polubownych i ławników).**

Obecnie pociąga kobiety najbardziej dziedzina, najdłużej dla nich niedostępna, mianowicie **polityka.** Niewiele tam narazie nazwisk znanych ogólnie, lecz te kilka, które wymienię, to nazwiska kobiet, mających już największe uznanie. Wymieniam słynną **Lady Astor,** znaną parlamentarzystkę, oraz **księżnę Atholl,** zajmującą zaszczytne stanowisko sekretarza stanu w gabinecie Baldwina. Wymienić należy tu też zmarłą przez 13 laty już żonę byłego premjera angielskiego, Mrs. **Ethel Mac Donald,** która gorliwie zajmując się robotnicami biednemi, matkami opuszczonemi i biednemi szwaczkami itd., już wówczas, jak w Anglji o równouprawnieniu kobiet mowy nie było, pozwaną była przed komisję Izby Posłów, jako rzeczoznawczyni dla spraw przemysłu domowego. Wywodów jej słuchano z największem uznaniem. Ambasadorką Rządu Sowieckiego w Chrystjanji jest kobieta, pani **Kołłontaj,** Danja wydelegowała do Ligi Narodów **Henny Forchhammer,** a ministrem oświaty w Danji jest **Nina Bang,** która, nawiasem mówiąc, pierwsza **tłómaczyła Reymonta „Ziemię Obiecaną“ na język duński i krzewiła w ojczyźnie swej znajomość literatury polskiej.**

Narody zaiste umiejące ocenić swe kobiety.

W Niemczech ruch polityczny kobiet idzie szerokiem korytem, lecz nazwisk słynnych dotąd nie notują. **W żadnym parlamencie świata niema tyle kobiet, co w niemieckim.** Wyniki tej gromadnej pracy parlamentarnej kobiet jeszcze głośne nie są, lecz nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wpływy ich sięgają daleko poza sferę interesów wyłącznie kobiecych.

Ze **Stanów Zjednoczonych** doszła kilka tygodni temu wieść o kobiecie nader wybitnej. Mrs. **Mabel Walker Willebrandt.** Urodzona w dzikich prawie lasach Kansasu, gdzie matka była nauczycielką, a ojciec wydawcą gazety, Mabel do 13 roku życia nie miała systematycznej nauki. Po ukończonym 13 roku dopiero rodzice przenieśli ją na kilka lat do Kansas-City, gdzie mając lat 17 złożyła już egzamin nauczycielki ludowej, by zaraz potem wrócić do swoich lasów, gdzie odtąd uczyła dzieci kolonistów. Poślubiwszy człowieka chorego, żyć musiała z nim w samotnem miejscu pod Arizoną, gdzie znów uczyła dzieci, opiekowała się mężem do jego zgonu i jeszcze znalazła czas i siły do kształcenia się. Po śmierci męża uczyła przy szkole w stanie Michigan przez 7 miesięcy zimowych, a latem słuchała wykładów w uniwersytecie, tak, że wnet złożyła egzamin profesorski. Później kierowała szkołą w Los Angelos w Kalifornji i studjowała prawo. Po dalszych siedmiu latach niezmordowanej pracy ukończyła prawo i otworzyła biuro adwokackie. Musiała jednak jeszcze przez dłuższy czas uczyć przy szkole wieczornej, by opędzić koszty biura. Po pięciu latach miała nietylko praktykę ustaloną, ale i nazwisko znane i piastowała różne zaszczytne urzędy wśród kolegów swego fachu. **Tej jesieni powołano ją na stanowisko Zastępcy Prokuratora Generalnego przy Najwyższym Sądzie w Waszyngtonie.** Nominację przyjęła tylko pod warunkiem, że będzie pełniła te same funkcje i korzystała z tego samego poważania co męski kolega na tem miejscu. Prokurator Generalny zdziwiony był, że wybrano tak młodego względnie zastępcę, gdyż Mrs. Willebrandt jeszcze nie ma czterdziestki, a powierzchowność jej ma tyle uroku młodzieńczego, że uchodzić może za wiele młodszą. **Ogólnie twierdzą, że nie osięgnęła jeszcze najwyższego szczebla swej karjery.**

D. Sp.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa popoł.: „Zwiastowanie" — wieczorem: „Spadkobierca".
Czwartek: „Zwiastowanie".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Środa: „Hrabina Marica".
Czwartek: „Hrabina Marica".
Piątek: „Hrabina Marica".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Środa: „Myśl".
Czwartek: „Myśl".
Piątek: „Myśl".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Promień: „Dwie dziewczynki Paryża", druga serja pt. „Lilje burzą złamane".
Reduta: „Gród szatana", sensacyjny film amerykański. Ponadto: **„Szympans jako Boy"**, komedja w 2 aktach.
Sztuka: „Grzech podzielony", dramat w 8 aktach.
Uciecha: „Kobieta i opinja", dramat życiowy w 7 akt.; w roli gł. May Mac Avoy, reżyserja T. H. Imca.
Wanda: „Tragedja zawiedzionej miłości", dramat życiowy z uroczą Marją Jakobini.
Warszawa: „Dzieje grzechu", według znanej powieści St. Żeromskiego. Całość w 1 programie.
Zachęta: „Marnotrawca i kobieta" (Węgierska krew); dramat w 6 aktach z Lyą de Putti.

KONTROLA MAGISTRATU I ZAKŁADÓW MIEJSKICH. W dalszym ciągu kontroli, przeprowadzanej z ramienia tymcz. wydziału sam. komisja pod przewodnictwem st. radcy wydziału sam. Lotoszyńskiego w dniu 15 bm. badała stan depozytów, znajdujących się w gł. kasie miejskiej, następnie członek komisji radca Bielski zbadał kasę teatru miejskiego, a członek kom. r. dr Grużewski kasę zakładu czyszczenia miasta i kasę zakładów aprowizacyjnych miejskich. W dniu 16 bm. r. dr Grużewski badał kasę gazowni miejskiej a radca Bielski w towarzystwie st. radcy Izby skarbowej Jaśkowca badał dział podatków gminnych.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA, zaległy za cztery miesiące, pojawił się w tych dniach i zawiera cały szereg rozporządzeń.

NOMINACJE DYREKTORÓW GIMNAZJALNYCH W KRAKOWIE I W POWIECIE. Sprawa obsadzenia wakujących stanowisk dyrektorów szkół średnich w Krakowie, Tarnowie i Wadowicach została już rozstrzygnięta przez ministerstwo W. R. i O. P. Kuratorjum krakowskie otrzymało wczoraj dekrety nominacyjne dla nowych dyrektorów. Dyrektorem I. gimn. im. św. Anny w Krakowie zamianowany został p. Jakób Zachemski (filolog) dotąd dyrektor gimn. w Nowym Targu; dyr. II. gimn. im. św. Jacka został p. Kuś (filolog) dotąd dyr. gimn. w Przemyślu; dyr. IV. gimn. im. H. Sienkiewicza został p. Kuliński (filolog) dotąd prof. i kierownik tegoż gimnazjum; dyr. VI. gimn. p. Friedberg (historyk) dotąd dyr. gimn. w Ostrowie w poznańskiem; dyr. VIII. gimn. im. Witkowskiego p. Paczowski (matematyk) prof. i kier. tegoż gimnazjum. Dyrektorem I. gimn. w Tarnowie został p. Gonet (historyk) dotąd prof. w Jarosławiu, III-go gimnazjum w Tarnowie p. Szuba (przyrodnik) prof. tegoż gimnazjum: wreszcie dyr. gimn. w Wadowicach został p. Gawor (filolog) prof. i kier. tegoż gimnazjum. Stanowisko dyrektora V. gimn. w Krakowie nie zostało jeszcze dotąd obsadzone.

REORGANIZACJA SZKÓŁ POWSZECHNYCH W OKRĘGU. Jak się dowiadujemy, kuratorjum krakowskie go okręgu szkolnego, w wykonaniu ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, przemianowało wszystkie te szkoły w okręgu według stopnia organizacyjnego z ważnością od 1 stycznia 1925. Kuratorjum, przeprowadzając reorganizację, przyjęło jako stałą normę liczbę 50 dzieci szkolnych na jedną klasę. W ten sposób ogólna dotąd ilość 922 szkół jednoklasowych obniżyła się do 333, dwuklasówek zaś z 494 na 411. Natomiast wzrosła ilość klas wyższego stopnia: i tak trzechklasowych szkół jest obecnie w okręgu 402 (dotąd 4), czteroklasowych 235 (dotąd 180), pięcioklasowych 140 (dotąd 59), sześcioklasowych 60 (dotąd 26), siedmioklasowych 264 (dotąd 63). Ogółem wszystkich szkół powszechnych w okręgu jest 1845 (poprzednio było 1763).

W mieście Krakowie zniknęły zupełnie szkoły powszechne niższego typu na korzyść siedmioklasówek, których jest obecnie 58. W powiecie krakowskim znajduje się najwięcej szkół trzechklasowych (26), dalej 19 dwuklasowych, 17 pięcioklasowych, 16 czteroklasowych, po 15 jedno- i siedmioklasowych, wreszcie 6 sześcioklasowych, łącznie 114 szkół powszechnych. Co do ilości szkół powszechnych pierwsze miejsce w okręgu zajmuje powiat nowosądecki (133), dalej bocheński (128), krakowski, brzeski (98), wadowicki (97), chrzanowski (94), tarnowski i mielecki (po 89) itd. Najmniej szkół mają powiaty bialski i pilzneński (52), oświęcimski (48), oraz Spisz i Orawa (razem 40).

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY NA PLACACH TARGOWYCH. Nikły dotychczas ruch na placach targowych w dniu wczorajszym znacznie się ożywił. Zarówno było wielu sprzedających, jak i kupujących. Na Rynek kleparski dowieziono znaczną ilość paszy oraz zboża i mąki; na Rynku głównym, gdzie przedewszystkiem dowieziono wielkie ilości drobiu, panował formalny natłok, również na placu Szczepańskim pokup jarzyn był obfity. Ceny jednak na wszystkich placach targowych były utrzymane.

CENY DRZEWEK WIGILIJNYCH. Magistrat ustanowił następujące ceny wytyczne na choinki: do 1 metra 15—50 groszy, od 1 m. do 2 m. 50 groszy do 1 złotego, od 2—3 m. 1 złoty do 1.50 gr. Ponad 3 metry 1.50 do 2 złotych.

WYCOFANIE BANKNOTÓW CZESKICH. Konsulat czesko-słowacki w Krakowie komunikuje: Banknoty po 50 k. cz. z datą 15 kwietnia 1919 i banknoty po 1 k. cz. z datą 15 kwietnia 1919 ustają być z dniem 31 grudnia 1924 ustawowym środkiem płatniczym w Czechosłowacji. Wymiany ich dokonywać będzie tylko „Bankovni urad" ministerstwa finansów w Pradze i wszystkie jego filje do dnia 31 grudnia 1926.

Tydzień oświatowy w Podgórzu.

Pod hasłem „Oświata dla wszystkich", urządziło VI Koło T. S. L. im. J. Słowackiego „Tydzień oświatowy" w Podgórzu. „Tydzień" zyskał **olbrzymi sukces**, podczas wszystkich punktów programu ogromna sala szkoły im. Anny Jagiellonki była przepełniona.

Rozpoczęto „Tydzień oświat." 8 grudnia: „Wieczorem ku czci H. Sienkiewicza", na bogaty program złożyły się: podniosłe przemówienie prof. Wł. **Mossoczego**, piękny śpiew p. M. **Dołężanki** i prof. St. **Bursy**, którzy z tow. orkiestry odśpiewali arje z „Halki" Moniuszki, wspaniała recytacja „Sabałowej Bajki" Sienkiewicza, p. Ludwiki **Śniadeckiej** art. dram., uczuciowa recytacja „Śmierci Wołodyjowskiego" p. W. **Woźnika** art. dram., dopełniały programu produkcje mistrzowskiej orkiestry 20 pp. pod batutą p. kapelm. J. **Schreyera.** Wszyscy wykonawcy byli nagradzani hucznymi oklaskami i zmuszani do naddatków.

We wtorek 9 grudnia wygłosił popularny wykład „Wisłą do Gdańska" p. Wiktor **Ormicki**, asystent Inst. Geogr. Uniw. Jag.

W czwartek 11 grudnia wyświetlone zostały „Bajki dla dzieci", a odpowiednie deklamacje bardzo pięknie wypowiedzieli p. Ludwika **Śniadecka**, Zofja **Niklasówna** i p. Karol **Radwanek.** Około 500 dzieci z zachwytem oglądało i słuchało doskonale zestawionego programu.

W piątek 12 grudnia p. dyr. Fr. **Tatarówna** wygłosiła nacechowany ogromnem uczuciem patrjotycznem wykład z obrazami świetlnymi: „Obrona Częstochowy".

Na zakończenie odbyły się w niedzielę 14 grudnia dwa wykłady: p. Kazim. **Świrskiego** „O potrzebie pracy społecznej" i p. W. **Ormickiego**, który objaśnił obrazy świetlne „Ameryka".

„Tydzień oświatowy" okazał się doskonałym pomysłem i należy powtórzyć go jak najprędzej.

DWA POŻARY. Wczoraj wybuchnął w sklepie Izraela Fabiusa przy ul. Krakowskiej pożar, pastwą którego padła część znajdującego się w sklepie towaru. Straż ogniowa pożar zlokalizowała. Szkoda wynosi 1500 zł.

Następnie zaalarmowano straż pożarną na ul. Berka Joselowicza, gdzie w piwnicy domu pod l. 5 zapaliły się węgle.

UJĘCIE SZAJKI BANDYTÓW. Krakowską eksp. śledczą zawiadomiono, że wczoraj około godz. 10.30 na drodze między Libiążem a Chełmkiem napadło 5 bandytów, z których jeden był uzbrojony w rewolwer, na jadącego rowerem Wł. Wróbla z Chrzanowa. Bandyci zagroziwszy Wróblowi rewolwerem, zrabowali mu 3 zł, a nadto uszkodzili mu rower. Jak się dowiadujemy, szajkę udało się aresztować. Aresztowani zostali: Stanisław Ząbek (lat 27), Łoziński Teodor (lat 26), Władysław Chylaszek (lat 26), Ignacy Janiga (lat 27) i Jan Lasek (lat 26). Prawie wszyscy są górnikami.

ZWŁOKI WISIELCA NA STRYCHU. Na strychu realności przy ul. Garncarskiej 7 natrafiono na zwłoki powieszonego mężczyzny. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że przed 4 dniami powiesił się tam Józef Antkowicz, lat 70 liczący i pochodzący z Raciechowic w pow. wielickim. Trupa znaleziono w pozycji klęczącej, wiszącego na sznurze zaczepionym do belki. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

WYRODNA MATKA RZUCA NIEMOWLĘ DO RZEKI. Policja aresztowała niejaką Franciszkę Studencką (lat 40), pochodzącą ze Żywca, która z początkiem b. miesiąca rzuciła do Soły swe 3-tygodniowe nieślubne dziecko.

KRADZIEŻE. Józefowi Kępnickiemu skradziono rower pozostawiony przed bramą w ul. Basztowej. Nieznani sprawcy zakradli się na strych domu pod l. 5 przy ul. Studenckiej i skradli bieliznę oraz futra, wyrządzając w ten sposób szkodę p. S. Aderowej na 2000 zł.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY. Dnia 12 grudnia br. odbyło się doroczne Walne Zebranie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, w sali Kopernika Collegium Novum. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy Zarząd.

Z SEKCJI ŁYŻWIARSKIEJ SOKOŁA KRAKOWSKIEGO. Zawiadamiamy członków i chcących wstąpić do sekcji, że w piątek dnia 19 bm. o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się konstytuujące posiedzenie.

„FOTOGRAFJE DUCHÓW I JAK ZDEMASKOWALIŚMY GUZIKA?" Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi sekretarz Towarzystwa Metapsychicznego p. L. Szczepański, we środę dnia 17 bm. w wielkiej sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej 9. Odczyt ilustrowany będzie licznemi obrazami świetlnemi z oryginalnych, nigdzie dotychczas nie reprodukowanych zdjęć fotograficznych. Początek odczytu o godzinie 7-ej wieczorem.

—oo—

ZMARLI:

Wczoraj rano zmarł st. miejski inspektor weterynaryjny, dyrektor rzeźni miejskiej, śp. Maksymiljan **Papee**, przeżywszy lat 60. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby z domu miejskiego na Grzegórzkach na cmentarz krakowski nastąpi we czwartek, tj. 18 bm. o godz. 2 popoł.

Jan **Kocuj**, towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 51, zmarł w Krakowie.

—oo—

RUCH WYDAWNICZY

OSTATNI (50) NR GAZETY ADMINISTRACJI I POLICJI PAŃSTWOWEJ zamieszcza na wstępie życiorys i portret ministra sprawiedliwości Antoniego Żychlińskiego. Prócz tego zawiera Gazeta szereg artykułów z dziedziny prawa, sądownictwa, administracji i policji. Na specjalną uwagę zasługują artykuły: St. Kutrzeby, Konwencja polsko-niemiecka z 30 sierpnia 1924 r. w sprawie obywatelstwa i opcji. Prof. dra A. Mogilnickiego: Właściwość rzeczowa sądów karnych. Dr Wł. Namysłowskiego: Charakterystyka polskiego prawa urzędniczego. Stałe działy.. W dziale literatura i sztuka powieść Wacława Sieroszewskiego i feljeton teatralny Franciszka Siedleckiego.

NADESŁANE.

Z OPERETKI NOWOŚCI. Najbliższą premjerą w teatrze „Nowości“ będzie wznowienie ulubionej operetki dawno w Krakowie niegranej „Krysia leśniczanka“. W roli tytułowej wystąpi ulubienica publiczności Czernekówna, która rolę tę w swoim ogromnym repertuarze zalicza do najlepszych. Młodego cesarza Józefa kreuje p. Pilarski (junior). „Krysia“ grana będzie w sobotę popoł. po cenach całkiem zniżonych i w niedzielę popoł. po cenach zniżonych. Wieczorem codziennie „Hrabina Marica“ z Kramerówną.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Zwiastowanie.

(Misterjum w 4 aktach z prologiem Pawła Claudela). Przełożył z francuskiego E. Leszczyński.

Dwa lata zwlekała Dyrekcja teatru z wystawieniem na scenie krakowskiej Claudela. Zwlekanie było uzasadnione. Najtężsi reżyserzy połamali na tej sztuce karki. Teatr krakowski nie może się zaliczać do szczęśliwszych. Nawet można było z góry przewidzieć niepowodzenie „Zwiastowania“ na scenie miejskiej.

Misterjum Claudela wymaga od reżysera dwóch, zupełnie rzadkich zalet: głębokiego odczucia poezji oraz niemniej głębokiego ducha wiary. U kogóż tych zalet szukać? O p. Trzcińskim, który sztukę reżyserował, napisałem raz, że uważam go za zdolnego reżysera. Dziś muszę dodać do tego słowa: W ograniczonem tego słowa znaczeniu. Jako reżyser „Zielonego balonika“ p. Trzciński okazał duże zdolności w kierunku karykatury i groteski. Takim też pozostał do dzisiejszego dnia.

Wszystko, co wchodzi w świat karykatury i groteski, wychodzi z pod jego ręki poprawnie. Ale kiedy p. Trzciński usiłuje wejść na koturn wielkiej poezji, wszystko bierze w łeb, a nawet rozśmiesza. Śmiechy publiczności, które na obu przedstawieniach „Zwiastowania“ rozlegały się, nie płynęły wcale ze złośliwości, były raczej mimowolne i sprowokowane pewnymi, niefortunnymi szczegółami gry.

Misterjum Claudela jest nawskroś liryczne i mistyczne. Każdy szczegół przesiąknięty duchem poezji i wiary. „Zwiastowanie“ robi wrażenie dramatu, napisanego przez jednego z Ewangelistów. Jest to odbicie Ewangelji w duszy romańskiej, w duszy francuskiej. W tej zatem duszy, która stworzyła gotyk i wojny krzyżowe, cud i świętość katolicką.

Oto w czasach średniowiecza żyje Bóg poślubiony duszą, budowniczy kamiennych, gotyckich świątyń Piotr z Craon. Lecz razu pewnego czysta jego dusza zapłonęła ogniem ziemskiej żądzy ku pięknej dziewczynie wiejskiej, Wiolenie. Bóg skarał go za to skażenie duszy, zsyłając nań trąd. Piotr z Craon opuszcza wiejską sadybę, lecz pragnie pożegnać się z Wioleną. W chwili rozstania Wiolena przebacza mu wszystko i składa na ustach Piotra pocałunek, który wszczepia w nią równocześnie zarazę. Lecz Wiolena ma narzeczonego, Jakóba, którego kocha. Właśnie ma go poślubić, lecz zazdrosna siostra jej, Mara, oczernia ją przed Jakóbem, jako kochankę Piotra. Jakób zachwiał się w swej wierze w miłość Wioleny, a Wiolena nie chce się przed nim usprawiedliwiać, przeciwnie, stwierdziwszy, że jest zarażona trądem, opuszcza rodzinę i zamieszkuje pobliską jaskinię. Mara wobec tego wychodzi zamąż za Jakóba.

To wszystko dzieje się podczas nieobecności ojca Wioleny i Mary, który poszedł do Ziemi Świętej, aby ofiarować się Bogu za rodzinę i Francję. Tymczasem Mara rodzi córkę Obenę, która umiera. W rozpaczy niesie ją do Wioleny, aby prosiła Boga o cud. Cud istotnie nastąpił, gdyż Obena ożyła, ale odmieniona, z oczyma Wioleny, jako mistyczna jej córka. To doprowadziło Marę do szału, zabija więc Wiolenę, zrzucając ją do dołu. Wiolena jednak przed zgonem opowiada prawdę o pocałunku Piotra. W dniu pogrzebu Wioleny wraca jej ojciec Anne z Ziemi Świętej i godzi Jakóba z Marą, która wyzwala się z swych niskich uczuć.

Tak wszyscy złożyli ofiarę Bogu. Anne, który stracił żonę i córkę w czasie pielgrzymki do Ziemi Świętej, Wiolena, która wyrzekła się uczucia miłości, Jakób utracił swoje właściwe szczęście, Mara wyzbyła się swej zazdrości, a Piotr swej namiętności. Dzwony z wież Monsannerge zwiastują dopełnienie się koła ludzkich przeznaczeń i błogosławiącą moc ludzkiej ofiary.

Zasadniczym błędem reżyserji było wprowadzenie do gry tonu sentymentalnego. Artyści nasi grzeszą wobec poezji albo przerabianiem jej na prozę, albo podchodzeniem do niej od strony sentymentalizmu. Z dwóch tych sposobów fałszywego ustosunkowania się do poezji uważam sentymentalizm za gorszy. Wprowadza on nudę, która wystrasza publiczność. Otóż ta nuda zabiła u nas „Zwiastowanie“ Claudela. Publiczność się nudziła. Artyści, a głównie p. **Modrzewski** w roli Annego, p. **Kunicka** jako Wiolena, nawet **p. Kosmowska** — byli ckliwi, sentymentalni. W linji

trzymali się pp. Szymański i Socha. Tempo sztuki niesłychanie ślamazarne. Całość mdła i rozwlekła.

Ludwik Skoczylas.

Z tajemnic Lwowa.

Sensacyjne aresztowanie lekarza we Lwowie.

Lwów, 16 grudnia.

Miesiąc temu głośną była we Lwowie sprawa spędzenia płodu u panny F., skutkiem czego **została ona narażona na ciężką chorobę.** Mianowicie **pannę F. osidłał typowy uwodziciel, znany na bruku lwowskim, niejaki Kożuchowski.** Wynikiem tej znajomości były częste odwiedziny panny T. kawalerskiego mieszkania Kożuchowskiego. Po kilku miłych pogawędkach panna T. zaszła w ciążę, **aby zaś usunąć skutki tej miłości, Kożuchowski osobiście zabrał się do spędzenia płodu.**

Niefachowa manipulacja Kożuchowskiego nie udała się, a panna T. popadła w ciężką chorobę, która ujawniła całą zbrodnię. Na doniesienie rodziców panny T. **policja aresztowała Kożuchowskiego,** który obecnie przebywa w więzieniu śledczem przy ul. Batorego.

Wczoraj na polecenie sędziego śledczego **policja również aresztowała lekarza dra K., który miał po zabiegach Kożuchowskiego dokonać dalszej operacji i o niej nie doniósł władzy.**

Dra K. odstawiono wczoraj do więzienia sądu karnego.

Jak opowiadają w mieście, panna T. ma pochodzić z bardzo dobrej rodziny i ma być bardzo dobrze wychowaną. Smutne to bardzo, że właśnie taka panna odwiedzała pokój kawalerski i stała się przyczyną nieszczęścia lekarza, który chciał ją i dobre nazwisko jej rodziny uchronić od wstydu.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

SZTUKA. Na tle przepięknego krajobrazu alpejskiego pogranicza włoskiego, rozgrywa się kryminalny dramat **Przemytnicy z eleganckiego świata.** Dobrze zorganizowana banda przemytników radium, pod kierownictwem udającego ślepca lekarza dr Labori, kilkakrotnie forsuje ze szczęściem granicę włoską, mimo przedsięwziętych środków ostrożności ze strony straży granicznej. Walka z nieznanymi przestępcami, gonitwy po stromych serpentynach budzą zrozumiałe zainteresowanie. W roli nieszczęśliwego dedektywa występuje pocieszny Bruno Kastner, wywołując salwy śmiechu. Całość czyni nadzwyczaj miłe wrażenie, zwłaszcza, że gra bohaterów jest pełna naturalizmu.

WARSZAWA. Komedją nazwano sensacyjny ten dramat, może tylko dlatego, że jedną z głównych ról tytułową kreuje małpa Koko. Treścią obrazu tego są przeżycia miłosne młodego astronoma, który kochając córkę dyrektora obserwatorjum astronomicznego, nie widzi, że obok niego znajduje się kobieta darząca go prawdziwym i szczerym uczuciem. Małpa dopiero wykradłszy dziecko, staje się mimowolnie swatem. Akcja toczy się w obserwatorjum astronomicznem, przez co widzowie uzyskują sposobność przypatrzenia się przynajmniej przyrządom tak trudnym do ujrzenia, a również kilkakrotnie spoglądają na księżyc. Piękne górskie zdjęcia zimowe okraszają ten obraz.

be.

GIEŁDA.

Kraków, 17 grudnia.

Na giełdzie efektów tendencja utrzymana.

Obroty w walutach i dewizach dość znaczne. Zawarto liczne transakcje w Londynie. Wiedeń i Zurych zniżkowo. Na pogiełdziu ruch minimalny.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Nowy Jork 5.19 i jedna czwarta wypł.: Wiedeń 7.33—7.32 i trzy czwarte; Londyn 24.37—24.50; Zurych 100.80—100.90.

Akcje. (Cyfry w złotych)	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.34
Bank Związku Spółek Zarobkowych	6.00
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.32—0.33
Polski Glob	0.40
Zieleniewski	9.60—9.35
H. Cegielski Poznań	0.53—0.54
Trzebinia żelazo	0.70—0.74
Górka	15.30—15.50
Siersza	4.50—4.40
Tepege	2.30
Polska Nafta	0.63—0.65
Niemojewski	0.48
Trzebinia Tłuszcze	7.50
Elektrownia Siersza	0.24
Krakus	0.68—0.70
Chodorów	4.80—4.95
Chybie	6.40
A. Piasecki	1.35

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 16; Gazy wschodnie 12.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 4.95; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.00; Parowozy 0.31; Starachowice 2.06; Zieleniewski 9.90; Żyrardów 11.50; Spirytus 2.65; Chodorów 5.00; Ursus 1.25.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zamknięcie giełdy: Paryż 27.82; Londyn 24.24; Nowy Jork 5.16.16; Belgja 25.75; Włochy 22.27: Hiszpanja 72.75; Holandja 208.50; Berlin 1.229. Wiedeń 72.80; Sztokholm 139.25; Chrystjanja 78; Kopenhaga 90.25; Sofja 375; Praga 15.162; **Warszawa 99.50.** Budapeszt 0.70; Białogród 7.70: Ateny 9.25; Konstantynopol 2.80; Bukareszt 2.60; Helsingfors 12.90; Buenos Aires 188.

Z dramatów życiowych.

Nic nie pomogło!... został powieszony,

chociaż ludność miasta liczącego ćwierć miljona mieszkańców nie chciała dopuścić do egzekucji.

Dnia 8 bm. został w angielskiem mieście **Hull,** na mocy wyroku sądu przysięgłych, **powieszony** niejaki Jerzy **Smith,** z zawodu lakiernik, liczący 26 lat życia.

Wiadomość powyższa brzmi, sama w sobie, dość pospolicie, jak na stosunki angielskie, w Anglji bowiem kara śmierci jest często stosowaną. Ciekawymi atoli są precedensy tej egzekucji, **przeciw której wystąpiła cała ludność miasta Hull, biorąc stronę skazanego,** mimo oczywistych dowodów jego winy. Jest to jeden z tych interesujących objawów nieobliczalnej czasami psychiki Anglików, którzy, mimo wysokiego poczucia sprawiedliwości dają się nieraz unosić sentymentowi, mającemu bardzo kruche, niezrozumiałe dla innych Europejczyków podstawy.

Sprawa owego powieszonego mordercy przedstawia się, jak następuje:

Od dłuższego czasu utrzymywał on **stosunek miłosny z pewną rozwódką,** która miała przy sobie troje swych małych dzieci. Rozwódka ta była gospodynią jego **82-letniego wuja** i Smith zaczął ją podejrzywać, że **ze starcem także utrzymywała stosunek miłosny** (!!). Z tego powodu czynił często rozwódce wymówki i pewnego razu,

w napadzie zazdrości poderżnął jej gardło brzytwą w obecności dzieci.

Postawiony za ten czyn nieludzki przed sądem przysięgłych dnia 19 listopada, został skazany na śmierć. I teraz zaczęła się historja, możliwa tylko w Anglji:

Ludność miasta Hull, liczącego ćwierć miljona mieszkańców, stanęła, jak jeden mąż, po stronie Smitha, postanowiwszy do egzekucji nie dopuścić.

Odbyły się niezliczone mityngi protestujące, wysłano do króla i ministra spraw wewnętrznych petycje z domaganiem się ułaskawienia skazanego. Wreszcie **postanowiono zdobyć więzienie, w którem oczekiwał wykonania wyroku.**

Dopiero policja, ściągnięta z okolicznych hrabstw, zdołała powstrzymać tłum ,który, śpiewając pieśni religijne, szedł na zdobycia więzienia. Przyszło wreszcie do tego, że zagrożono **strajkiem generalnym,** gdyby Smith nie został ułaskawiony, a żona lorda majora Hullu udała się w towarzystwie trzech innych niewiast do Londynu, aby osobiście prosić króla i ministra o darowanie życia Smithowi.

Nic jednak nie pomogło, czynniki miarodajne postanowiły zostawić wolny bieg sprawiedliwości.

Jako główny powód współczucia, które wzbudził Smith, było, wedle opinji dzienników angielskich, to, że **przed popełnieniem zbrodni prowadził życie nienaganne** i **że wykonał ją w stanie bardzo podnieconego afektu.** No i to **nie** zostało zapewne **bez wpływu na liczne zwolenniczki Smitha, że był bardzo przystojnym i sympatycznym młodzieńcem,** przypominającym nieco rysami twarzy ich ulubieńca — księcia Walji.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Śwlrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.